Cena 6 hal.

Nr. 457. Kraków, Piątek 10. Września 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 33. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2044.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 10. września.

Urzędowo ogłaszają dnia 9. września 1915 r.:

Wschodni teren.

Nasz atak na Wołyniu postępuje naprzód. Wczoraj przełamano rosyjski front na północ od Ołyki.

Dubno, drugi punkt wołyńskiego trójkąta twierdz, zostało wzięte. Wczoraj popołudniu wkroczyła austryacka kawalerya obrony krajowej do miasta. W górę rzeki leżące forty zamykające, znajdują się w naszem posiadaniu.

Armia jenerała Boehm-Ermollego posunęła się do górnej Ikwy i przez Nowy Aleksiniec.

Rosyjskie siły, które na przestrzeni na zachód od Trembowli przez Seret wtargnęły, zostały przeważnie znowu odrzucone. W walkach, jakie tu stoczono z nieprzyjacielską przemocą, zwłaszcza skutecznie biły się niemieckie bataliony gwardyi pod komendą pułkownika von Leu.

Nad dolnym Seretem i nad Dniestrem panował względny spokój.

Podczas wczoraj podanego zdobycia nieprzyjacielskich stanowisk Nowosiółka—Kostiukowa miała wybitny udział w walce pieszej kawalerya, prowadzona przez polnego marszałka porucznika Brudermana. Z wojsk austro-węgierskich, które walczą na obszarze Jasiołdy, część ich zajęła okolicę Michalina na południe od Rożan.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 10. września.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 9. września 1915 r.:

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nieprzyjaciel, który wtargnął na południe od Ostrowa przez Seret, wyparty został napowrót na swoje skrzydło północne.

Wschodni teren.

Grupa jenerał marszałka polnego Hindenburga:

Od morza bałtyckiego aż na wschód od Olity żadna istotna zmiana. Między Jeziorami a Niemnem nieprzyjaciel broni się zawzięcie. Wojska nasze zbliżyły się ku Skidlowi.

Na południe od Niemna nieprzyjaciel uszedł klęski przez odwrót poza Zelwiankę. Na brzegu zachodnim stoją jeszcze tylko straże tylne. Ta grupa wojska wzięła 3.550 jeńców do niewoli i zdobyła 10 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego ks. Leopolda Bawarskiego:

Także i tutaj przeważnie wśród walk ze strażami tylnemi nieprzyjaciela, osiągnięto Zelwiankę. Na południe od Rożan wymuszono przejście przez Rożankę. Wojska austro-węgierskie posuwają się dalej przez las na północny wschód od Sielec.

Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena:

Koło Chomska zyskano brzeg północny Jasiołdy. Wskutek naszego posuwania się naprzód ku północy nieprzyjaciel zmuszony został do opróżnienia swoich stanowisk koło Berezy Kartuskiej między jeziorem Sporowskiem a kanałem Dniepr - Bug zyskaliśmy dalej na terenie.

Zachodni teren.

W Argonach wczoraj na północny wschód od Vienne le Chateau nasze pułki wirtemberskie i lotaryńskie przeszły do ataku. Szturmująca piechota, wspaniale wspomożona przez artyleryę, zajęła na froncie szerokim przeszło 2 km., a głębokim 300 do 500 metrów stanowiska nieprzyjacielskie i kilkanaście punktów oparcia, wśród nich fort Maryi Teresy, kilkakrotnie przez Francuzów wymieniany. Wzięto do niewoli 30 oficerów, 1.999 żołnierzy, zdobyto 48 karabinów maszynowych, 54 aparatów do rzucania min i jedno działo rewolwerowe.

Podczas nocy przedwczoraj i wczoraj obrzucono obficie bombami wybuchowemi i palnemi doki w Londynie i inne budowle portowe, jakoteż okolicę. Skutek był dość zadowalający. Nasze okręty powietrzne mimo najsilniejszego ostrzeliwania ich, bez żadnej szkody wróciły.

Eskadra niemieckich aparatów lotniczych zaatakowała Nancy.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 10 września.

Urzędowo donoszą dnia 9. września:

Na włoskim terenie wojennym trwa dalej ogólny spokój.

Na przestrzeni potoku Schluder odpędziły nasze wojska ogniem słabsze nieprzyjacielskie oddziały, które posuwały się na nasze stanowiska Popena.

Taksamo dwie włoskie kompanie, które na terenie Paralba zaatakowały jeden z naszych punktów oparcia, zostały odrzucone, a nieprzyjacielskie patrole, które chciały wedrzeć się na Monte Ciadenis, zestrzelone.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Doniesienie agencyi telegraficznej Milli: Główna kwatera turecka donosi: W nocy z dnia 6. na 7. września wdarły się nasze oddziały rekognoskujące w odcinku Anaforta wysłane w kierunku Mustantepe-Azmak, do nieprzyjacielskich rowów strzeleckich i zdobyły dwa karabiny maszynowe z wszystkiemi przynależnościami, których to karabinów obecnie używa się przeciw nieprzyjacielowi. Zdobyto oprócz tego 15 skrzynek z municyą i 20 karabinów. Nasz ogień zniszczył angielski wóz ambulansowy naładowany amunicyą, co miało za skutek eksplozyę. Na froncie Sed-il-Bahr ostrzeliwały nieprzyjacielskie łodzie torpedowe dzięki obserwacyom balonu na uwięzi przez kilka chwil nasze stanowisko po prawej stronie lewego skrzydła, nie wyrządziły jednakże szkody godnej wzmianki. Nasze baterye nad cieśniną zmusiły do milczenia dnia 7. września nieprzyjacielskie baterye, które ostrzeliwały nasze stanowiska na lewem skrzydle. Baterye te rozbiły nieprzyjacielskie wojsko koło Morto Liman.

Bomby na London City.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Nasze okręty powietrzne marynarki w nocy z 8. na 9. b. m. zaatakowały City londyńskie, dalej wielkie zakłady fabryczne koło Norwich, jakoteż zakłady portowe i fabryki żelaza w Middleborough z dobrym skutkiem. Zauważono silne eksplozye i liczne pożary. Okręty powietrzne były gęsto ostrzeliwane przez baterye nieprzyjacielskie, wszystkie jednak w dobrym stanie powróciły.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Z Rosyi.

Car wodzem.

Kopenhaga. (T. B.) Z powodu dymisyi w. ks. Mikołaja piszą „National Tidende" między innemi: Kierownictwo armii rosyjskiej bezwątpienia popełniło ciężki i fatalny błąd. Rzadko kiedy wódz miał takie szanse zwycięstwa, jak wielki książę. Faktem jest, że kierownictwo armii rosyjskiej nie potrafiło wyzyskać korzyści liczebnej przewagi. Przewaga ta wskutek kampanii w Karpatach i braku amunicyi tak silnie ucierpiała, że sprzymierzeńcy zdołali przełamać linię rosyjską nad Dunajcem, zmusić wojsko rosyjskie do odwrotu z Karpat i odwrócić szczęście wojenne. Jest rzeczą zrozumiałą, że car po upadku 12 twierdz rosyjskich także i wielkiego księcia musiał usunąć z jego stanowiska. Generał, który ciągle jest zwyciężany, traci słusznie czy niesłusznie zaufanie żołnierzy i rodaków. Że car sam obejmuje kierownictwo naczelne, to bezwarunkowo wzmocni męstwo i zaufanie armii rosyjskiej. Decyzya cara wywrze potężne wrażenie na całym narodzie. Była ona ciężkim ciosem dla wielkiego księcia. Znana jest nienawiść W. ks. przeciw Niemcom. Słyszano jego słowa: „Zmiażdżę Niemcy", zrozumiałe więc będą uczucia, z jakiemi on obecnie składa buławę wodza. Czy objęcie naczelnej komendy przez cara wywoła jaki zwrot w szczęściu wojennem na froncie wschodnim? Bóg zwycięstwa towarzyszy silnym batalionem. Zachodzi pytanie, czy nowy rosyjski minister wojny zdoła dostarczyć carowi i generałowi Aleksiejewowi odpowiednich sił.

Były wicekról Kaukazu.

Petersburg (T. B.). Car wystosował do hr. Woroncowa Daszkowa, wicekróla Kaukazu ukaz, w którym wyraża uznanie dla jego trudów i usiłowań, jakie poniósł hr. Woroncow Daszkow podczas administrowania kraju i wzmacnianiu starych sławnych tradycyi wojsk na Kaukazie. Car oświadcza, że przyjmuje prośbę hr. Woroncowa, aby ze względu na stan zdrowia mógł poświęcić się innej pracy bardziej odpowiedniej, więc zwalnia go ze stanowiska wicekróla Kaukazu i przydziela go do swej osoby.

Nadzieje włoskie.

Medyolan (T. B.). Telegramy, które z okazyi objęcia komendy wojska przez cara, wymienione zostały tylko między carem a Poincarem, zniewalają „Corriere della Sera" do stwierdzenia, że car w ten sposób zobowiązał się wobec swego narodu i swoich sprzymierzeńców, nie przerywać wojny z nieprzyjacielem świata i historyi, zanim Rosya nie będzie miała zwycięstwa w ręku. Nie można wprawdzie oczekiwać natychmiastowej zmiany w położeniu. Trzeba być przygotowanym także na dalsze krytyczne chwile, lecz obecnie zapewniona jest poprawa położenia wojska rosyjskiego.

Z Anglii.

Bomby na London City.

Londyn. (T. B.) Reuter. Biuro prasowe donosi: Trzy Zeppeliny ostatniej nocy odwiedziły wschodnie hrabstwa i rzuciły bomby. Działa obronne strzelały do nich. Także aparaty awiatyczne wzniosły się w górę, lecz nie znalazły już okrętów. 15 mniejszych domów zostało zniszczonych, lub poważnie uszkodzonych. Wielka liczba drzwi i okien zniszczona. W kilku miejscach wybuchł pożar, który natychmiast ugaszono. Zresztą nie było żadnej poważnej szkody. Zgłoszone zostały następujące nieszczęśliwe wypadki: Zabici dwaj mężczyźni, 3 kobiety, 5-ro dzieci; ranni: 13 mężczyzn, 16 kobiet, 14 dzieci, 1 mężczyzna i 2 kobiety, którzy prawdopodobnie leżą pod gruzami, dotąd nie odnalezieni. Wszystkie ofiary są osobami cywilnemi z wyjątkiem jednego rannego żołnierza.

Uchwała związków robotniczych.

Londyn. (T. B.) Kongres związków robotniczych w Bristolu 600 głosami przeciw 7 przyjął rezolucyę oświadczającą się za popieraniem rządu o ile możności, by wojnę do pomyślnego rezultatu doprowadzić. Członek Izby niższej Sheldom wywodził, że wojna ta jest sprawiedliwą, jeżeli chociaż 10 proc. ze sprawozdań o nieludzkości Niemców, o ich chęci rabunku i niszczenia, jest prawdziwą. Wywodził dalej, że wojna ta nie jest wojną kapitalistyczną.

Uchwała komitetu obrony.

Londyn. (T. B.) Reuter. Zgromadzenie socyalistyczno-narodowościowego komitetu obrony w Bristolu przyjęło rezolucyę potępiającą „nielojalne machinacye małej, nieuprawnionej do reprezentacyi grupy polityków pacyfistycznych" i odrzucającą wszelkie propozycye pokoju, któreby nie przywracały wolności Belgii, Francyi północnej, Alzacyi, Lotaryngii i Polsce.

Z Bałkanu.

Stanowisko Venizelosa.

Paryż (T. B.). Sprawozdawca „Petit Parisien" w Atenach miał rozmowę z prezydentem ministrów Venizelosem. Venizelos oświadczył, że gabinet i jego przyjaciele wiedzą, co mają robić. Nie chce i nie może nic bliższego o tem powiedzieć. Objął swoje stanowisko w chwili ciężkiej i stara się odzyskać swoja drogę. Nie złoży żadnego oświadczenia w Izbie i nie odpowie na żadne pytanie. Pracować będzie w cichości, by przywrócić porządek i harmonię.

W Serbii.

Soluń (T. B.). Podróżni, którzy przejeżdżali przez Serbię, opowiadają, że Serbowie usuwają magazyny żywności i amunicyi z Zajecaru i transportują je do Niszu.

(Zajecar — nad Timokiem, miejscowość położona nad granicą bułgarską).

W Bułgaryi.

Sofia (T. B.). Dzienniki podają oświadczenie prezydenta ministrów Radosławowa wobec deputacyi sobrania, która wręczyła mu memoryał o położeniu Ormian w Turcyi. Radosławow między innemi wspomniał, że na zachodzie dają się zauważać pewne oznaki rychłego pokoju. Stosunki Bułgaryi do Turcyi są wyborne. Bułgarya faktycznie posiada już linię kolejową do Dedeagaczu. Granica turecko-bułgarska biegnie wzdłuż rzeki Tundża aż do Karagacz, które przypada w udziale Bułgaryi, dalej do Soflu, 2 km. na wschód od Marycy, od Soflu do Enos na lewym brzegu Marycy. Stanowisko gabinetu jest bardzo silne. Radosławow liczy na patryotyzm opozycyi, zwłaszcza związku włościańskiego, i nie myśli rozwiązywać sobrania. Nie wierzy on we wspólne działanie Serbii, Rumunii i Grecyi przeciw Bułgaryi. Gdyby Bułgarya musiała walczyć, to przyszłoby do walki tylko na jednym froncie.

Na morzach.

Larochelle (T. B.). Doniesienie Ajencyi Havasa. Niemiecka łódź podwodna ostrzeliwała i zatopiła ubiegłej nocy parowiec „Garoy" z Liwerpoolu. Załoga została uratowaną.

Londyn (T. B.) Rosyjski parowiec „Rhea" został zatopiony. Załoga została wysadzona na ląd.

Bordeaux (T. B.). Ajencya Havasa. Parowiec „Guatemale" został podczas drogi do Filadelfii zatopiony na wysokości Belleisle. Załoga została uratowaną.

Zatopienie „Diktatora".

Londyn (T. B.). Parowiec „Diktator" płynący z Liwerpoolu został zatopiony. Załoga w sile 42 ludzi uratowana.

Niezwykły wypadek.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson odwiedził wczoraj departament państwowy, gdzie miał konferencyę z sekretarzem państwa Lansingem. W kołach rządowych przywiązują do tych niezapowiedzianych odwiedzin nadzwyczajną wagę, dotąd bowiem niema podobnego precedensu z wyjątkiem odwiedzin Mac Kinleya u sekretarza państwa Haya.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 10. września 1915 r.

Zawieszone pisma.

Wiedeń (T. pryw.). „N. Freie Presse" donosi: Władze zawiesiły: „Stridocesky Listy" w Kolinie (socyal.), „Polabsky Obzor" i „Obzor ceskeho Vychody" w Pardubicach.

Skradzione telegramy.

Berlin (T. B.). „Berliner Tageblatt" dowiaduje się w sprawie kradzieży depesz w Atenach, że aresztowani francuscy dziennikarze nazywają się Papas i Marion. Śledztwo wykazało, że szpiegostwo miało daleko szersze rozmiary niż początkowo sądzono. W maju zostało skradziоnych 90 telegramów niemieckiego poselstwa, 5 telegramów poselstwa angielskiego, 9 telegramów rządu greckiego, 5 rządu rosyjskiego i 2 austro-węgierskiego. W czerwcu wynosiła ogólna liczba skradzionych telegramów 236 w tem 200 telegramów niemieckiego poselstwa, w sierpniu skradziono 33 telegramy.

Zabiegi o pokój.

Wiedeń (T. pryw.). „Reichpost" donosi: Według niepotwierdzonej dotąd wiadomości z Kopenhagi powziął odbywający się w Kopenhadze północny Kongres pokojowy uchwałę podjęcia przez państwa neutralne starań o sprowadzenie pokoju.

Na Zachodzie.

Paryż (T. B.). Korespondent petersburskiej agencyi telegraficznej, który zwiedził cały front francuski, oświadczył współpracownikowi „Temps", że ataki francuzów uwięziły na froncie zachodnim siły niemieckie równe conajmniej tym, które operują teraz na froncie wschodnim, i nie dopuściły, by Niemcy skoncentrowali swe wszystkie siły przeciw Rosyi. Nawet jeżeli nie przychodzi do ataku, życie żołnierzy francuskich w rowach strzeleckich, jest walką bez przerwy. Armia francuska wypełnia za cenę krwawych ofiar podwójne zadanie: mianowicie więzi armię niemiecką na froncie zachodnim i przygotowuje się do zadania nieprzyjacielowi ciosu rozstrzygającego.

Jenerał Joffre o wojsku włoskiem.

Medyolan (T. B.). Depesza dziękczynna Joffre'a do Cadorny za serdeczne przyjęcie, wysłana z francuskiej miejscowości granicznej kończy się słowami: Armia włoska, bohatersko połączona z wojskami francuskiemi, które przyklaskują jej pierwszym i wspaniałym sukcesom, pewnym krokiem dąży do ostatecznego zwycięstwa. Sprzymierzone narody, których serca biją dla wolności i kultury, zdołają osiągnąć to zwycięstwo.

Anglia a wolność mórz.

Na pamiętną mowę kanclerza Rzeszy niemieckiej odpowiedział Sir Edward Grey w dziennikach angielskich listem polemicznym, w którym usiłuje odeprzeć zarzuty, podniesione w Berlinie przeciw polityce angielskiej. Prócz tego list ten zwalcza zasady przyszłego rozwoju Europy, wygłoszone przez kanclerza Rzeszy jako cel wojny ze strony Niemiec, i przeciwstawia im zapatrywania Anglii na kwestyę pokoju i dalszego rozwoju stosunków w Europie.

„Jakże się przedstawia program niemiecki, o ile go można z mowy kanclerza i wynurzeń polityków niemieckich?" — zapytuje Grey. „Oto tak, że Niemcy chcą kontrolować losy wszystkich innych narodów i rozciągać opiekę nad pokojem i wolnością ludów wielkich i małych. Tak mówił kanclerz. Lecz to oznaczałoby żelazny pokój pod opieką pruską i zwierzchnictwem niemieckiem. Jedynie Niemcy miałyby wówczas możność naruszania umów międzynarodowych i niszczenia ich dowolnego, gdyby im do tego przyszła ochota: jedynie one mogłyby odrzucać wszelkie interwencye i według upodobania wszczynać wojny, a w nich podobnie, jak to czynią teraz, gwałcić wszelkie zasady cywilizowanego sposobu walki na lądzie i na morzu — tymczasem zaś handel morski Niemiec używałby w czasie wojny takiej samej wolności, jak w pokoju".

Mowa kanclerza niemieckiego jest jeszcze tak niedawna, że łatwo od jego myśli rzeczywistych odgraniczyć wszystko to, co pochodzi od Greya.

Wnet też „Norddeutsche Ztg." urzędowo stwierdza, że kanclerz określił tylko jako główny cel Niemiec w obecnej wojnie stanowcze udaremnienie na przyszłość polityki okrążania i zapewnienie wolności morza, tak, iżby z niej korzystać mogły wszystkie narody w równej mierze. Celem Niemiec — konstatuje dalej dziennik berliński — jest nie zdobycie zwierzchnictwa w Europie, lecz uwolnienie jej od niepodzielnej władzy, jaką dotąd wykonywała Anglia wskutek przewagi swojej floty i wskutek polityki, zmierzającej do rozdziału mocarstw lądowych na dwa obozy nieprzyjacielskie i do wyciągania ze starć pomiędzy nimi jak największych zysków dla siebie.

A jednak to, co szef polityki angielskiej napisał dalej w swoim liście, przemawia za tem, że Anglia zasadniczo nie sprzeciwiałaby się ewentualnemu poniechaniu tych korzyści, jakie jej obecnie zapewnia przewaga na morzu i dzisiejszy stan prawa międzynarodowego. Sir Grey bowiem tak pisze w dalszym ciągu: „Byłoby rzeczą bardzo rozumną, gdyby się po tej wojnie wolność morza uczyniło przedmiotem obrad, określenia pojęć oraz umów, wszelako nie jako coś oddzielnego, ani też nie przed zawarciem pokoju i zabezpieczeniem się przeciw wojnie i metodom niemieckim na lądzie i na morzu. Jeżeli tu się kryją rękojmie przeciw wojnom w przyszłości, to musiałyby one być ogólne i skuteczne i musiałyby obowiązywać równie Niemcy, jak i inne narody, Anglii nie wyłączając. Niemcy atoli chciałyby zająć pierwsze miejsce i narzucić innym narodom taki spokój, jaki będzie wygodny Niemcom. Inny wniosek trudno wysnuć z mowy kanclerza niemieckiego".

Londyński „Economist" ze słów tych zaraz wyciągnął konsekwencyę, że pertraktacye pokojowe zdają się już być niezbyt dalekie. Według relacyi z Frankfurtu uzasadnia to przypuszczenie różnica, jaką widzi pomiędzy tem stanowiskiem Greya a jego dawniejszymi oświadczeniami w kwestyi prawa morskiego. Jeżeli Anglia naprawdę objawia chęć wypuszczenia z ręki broni, która jej tym razem jeszcze dopomogła do opanowania morza, to muszą być do tego osobliwe jakieś powody. Najbliższym wydaje się ten, że broni owej Anglia już nie jest teraz taka pewna, jak dawniej.

Jedno wszakże wypada w tym względzie zauważyć. Zupełnie nowem to stanowisko rządu angielskiego nie jest wcale. Na konferencyi londyńskiej w sprawie ustalenia międzynarodowego prawa o wojnie morskiej w r. 1908. przedstawiciele Anglii sprawili światu niejedną niespodziankę wnioskami liberalnymi, odbiegającymi znacznie od dawniejszej praktyki angielskiej. Posunęli się nawet tak daleko, że ku zdumieniu wszystkich ofiarowali wprost zniesienie kontrabandy, zatem rzecz niesłychanej wagi, którą też konferencya dla tej niesłychanej wagi właśnie od razu odrzuciła. Uchwały konferencyi spełzły wprawdzie na niczem, ponieważ angielska Izba wyższa wyparła się angielskich delegatów i nie przyjęła deklaracyi londyńskiej. Z owej debaty jednak o swobodzie morza jest widoczne, że w Anglii już dawniej miano pewne wątpliwości, czy obecny stan korzystnego prawa morskiego, umożliwiający Anglii tyranizowanie państw neutralnych, jest istotnie pewnym środkiem obrony jej stanowiska światowego. Jeżeli tedy rząd angielski okazuje teraz coś w rodzaju ochoty — z ważnemi, co prawda, zastrzeżeniami — do powrócenia na owo stanowisko, to nie jest to coś zgoła nowego, lecz dowodzi jedynie, że argumentów za wolnością morza już w czasie obecnej wojny w Anglii przybyło.

M.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Odbiorców, że

PIWO TARNOWSKIE

z BROWARU KSIĄŻĄT SANGUSZKÓW

nadeszło już do Krakowa i jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach.

- Józef LANDA i Ska -

Generalna Reprezentacya Browaru Książąt Sanguszków w Tarnowie.

Składy: Kraków — Grzegórzki, ul. H. Żółkiewskiego l. 54. — Biuro zamawiań pl. WW. Świętych l. 11.

NOWE WYDAWNICTWA!

Kazania o prasie katolickiej

z przedmową Ks. Dra Ant. Bystrzonowskiego, Prof. Uniw. Jag. staraniem Zarządu Głównego „Towarzystwa popierania prasy katolickiej“ wydał Ks. JÓZEF MAZUREK.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA, Kraków 1915 r.

1440 Str. I—IX + 1—202.

Cena egzemplarza broszurowanego 3·60 Kor., oprawnego w płótno 4·60 Kor.

Można nabyć we wszystkich księgarniach.

Parowa fabryka biszkoptów pierników i cukrów

Stanisław Gurgul

c. i k. Dostawca Dworu — — — — — **w Jarosławiu.**

Zawiadamiam, iż ruch fabryczny podjęty został. Fabryka wyrabia biszkopty herbatniki ciastka do sprzedaży sztukowej po 4, 8, 10, 20 i więcej halerzy, w kilkunastu odmianach, miodowniki, pierniki, cukierki, karmelki, pomadki, banany, marmelady, sok malinowy.

Cennika obecnie nie wydaje się. Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie połowy zadatku i zezwolenie na pobranie zaliczką reszty należytości.

Towarzystwo Muzyczne w Krakowie

ogłasza 1773

KONKURS

na posadę profesora wyższego kursu fortepianu w Konserwatoryum Towarzystwa.

Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje Sekretaryat Tow. Muzeum Aleja Krasińskiego l. 14 **do dnia 25. września 1915 r.**

Em. Jac. Friedmann & Bracia

Tassauerska fabryka papieru i zastępstwo fabryk papieru

Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

STOLARNIA BRACI LIGIĘZÓW

W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA L. 13.

Przyjmuje zamówienia na wszystkie roboty stolarskie prost. i artystyczne

---

Prześliczna statua

Najśw. Maryi Panny

Niepokalanie Poczętej

1 m. 25 cm. wysoka, z aureolą oświetloną elektrycznie, a także otoczoną dookół brązowymi liśćmi winogron, w środku których 34 miniaturowych lampek elektrycznych, **niezwykła i prawdziwa ozdoba każdego kościoła lub kaplicy** — jest do nabycia

w Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie ul. Floryańska L. 1.

CENA 1000 KORON CENA 1000 KORON

Tamże tejże wysokości i tegoż wyrobu niezwykle piękna statua

:: Najsł. Serca Pana Jezusa ::

CENA 500 KORON. 1572

Wreszcie wielka 170 cm. wysoka, bogato dekorowana

STATUA ŚW. JÓZEFA — Cena 500 Koron.

Prywatne gimnazyum realne

W ZAKOPANEM

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI

otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya 1654 Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie“.

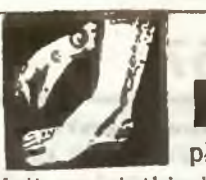
Leśnych, karbowych, furmanów

może nastręczyć Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.

Emerytowany

Kontrolor pocztowy

przyjmie posadę **kasyera, kontrolora,** Biuro Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.



500 KORON

płacę każdemu jeżeli nagniotki, brodawki i rogówki **„RIABALZAM“** do 3 dni nie usunie bez śladu. — Cena jednego słoika wraz z gwarancyą K 1·—, 3 słoiki K. 2·50. **Kemeny, Kaschau l, Postfach 22.** 12/112 Węgry.

Wdowa po urzędniku kolejowym przyjmie panienki

ze szkół ludowych, wydziałowych lub gimnazyum na całe utrzymanie. Fortepian do dyspozycyi. — Wiadomość ul. Jasna L. 3, II p na lewo. 1793

LEOPOLD WEISZ

I SKA, BUDAPESZT IX., HENTES-UTCA 17.

(naprzeciw miejskiej rzeźni trzody chlewnej).

Skład smalcu, słoniny, salami en-gros

polecają powyższe produkta w najlepszych gatunkach po najtańszym kursie dziennym - na żądanie służymy cennikiem.

Dwie nauczycielki

dwie bony, Polka, znająca język francuski i niemiecki doskonale, a w części angielski, **dwie pomocnice portowe, — kilka mundantek, dwie panny, piszące biegle na maszynie, trzy panny służące, 4 klucznice, 7 pań sklepowych.** poszukują zarazem zajęcia. - Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, Gołębia 16

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński. X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momidłowski. Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rudnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski. Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski. Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na woine chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Lampki i baterye elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z. Ziembicki Kraków.

Plac Maryacki L. 2.

Kilkanaście obrazów znanych malarzy polskich okazyjnie do nabycia.

Za 80 halerzy 1/4 kila mięsa!

W niżej podanych handlach nabyć można pasztet w tubkach po 80 halerzy t. z.

„HUENEN PASTETE“

który daje tyle pożywienia jak ¼ kila mięsa wołowego i jest przytem bardzo smaczny i łatwo strawny:

M. Allerhand, Chrześciańska Spółka Handlowa, L. Dintenfass, M. Dutkiewicz M. Feiner, A. Grafczyński, Ant. Hawełka, Katolicka Spółka Handlowa, „Laktol“, L. Lewicki, Bracia Rolniccy, M. Statter, A. Teslar, I. Wentzla.

Potrzeba chłopca do ekspedycyi.

Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“.

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy JULIANA JOZEFOWICZA

perfumera, w kolorach: blond, — szatyn, brunatny i czarny. — Flakon K. 3·30, flakonik próbny K. 1.20.

Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny [illegible]. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.